



Recenzja pracy doktorskiej lekarza Jakuba Dorożyńskiego wykonanej pod kierunkiem prof. dra hab. med. Przemysława Kardasa

Praca doktorska lekarza Jakuba Dorożyńskiego pt.: „Opinie i doświadczenia konsumentów suplementów diety wyrażone w badaniu kwestionariuszowym, ze szczególnym uwzględnieniem działań niepożądanych” wykonana została Zakładzie Medycyny Rodzinnej Katedry Medycyny Społecznej i Zapobiegawczej na Wydziale Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Rozprawa liczy 234 strony wraz z załącznikami i bibliografią. Praca składa się z 8 głównych części i, zgodnie z zasadami, zawiera wstęp, cele i założenia badania, opis materiałów i metod, wyniki, dyskusję oraz wnioski, uzupełnione załącznikiem oraz spisem elementów graficznych. Streszczenie w języku polskim i angielskim oraz wyczerpujące piśmiennictwo stanowią również integralne części opracowania.

We wstępie autor w interesujący sposób opisuje definicje suplementów diety, przyczyny ich stosowania, różnice między lekami a suplementami ze szczególnym uwzględnieniem działań niepożądanych. Pod względem merytorycznym ten fragment pracy doktorskiej należy ocenić wysoko, zawiera on najbardziej istotne informacje, nie naruszając równowagi między wprowadzeniem a zasadniczą częścią rozprawy. Należy podkreślić interdyscyplinarny charakter tej części opracowania, oprócz wymiaru medycznego, ma ona kontekst prawny, wraz z licznymi powołaniami na ustawy i rozporządzenia, raport NIK, ekonomiczno- rynkowy pod postacią analiz wartości sprzedaży oraz reklam suplementów diety oraz społeczny, biorący pod uwagę subpopulacje dzieci i osób w podeszłym wieku. Autor we właściwy sposób powołuje się na dostępną w Polsce literaturę przedmiotu, prawidłowo interpretuje akty prawne, wyciąga trafne wnioski z analiz rynkowych. Niewielkie rozczarowanie budzi analiza potencjalnych niebezpieczeństw trzech wybranych suplementów diety.



Od lekarza można by oczekiwać głębszego pochylenia się nad farmakologią, w tym dawkowaniem ornityny oraz właściwymi dawkami czy monitorowaniem poziomu mikroelementów i witamin. W moim przekonaniu pojęcie „środki do ochrony jamy brzusznej” użyte bez cudzysłowu (rysunek 3 oraz w tekście, s.30) w ustach medyka brzmią nie do końca profesjonalnie.

Cel pracy został wybrany prawidłowo i właściwie sformułowany. Podobnie pytania badawcze.

Rozdział „Materiał i metody” został sformułowany jasno i przejrzysto. W części dotyczącej modyfikacji i walidacji kwestionariusza nie podano ilu ekspertów brało udział w tym procesie. Ograniczeniem badania związanym z błędem selekcji może być prawie 20% udział studentów medycyny oraz 25% wszystkich studentów w grupie respondentów. Grupa badana, w której blisko 75% ma wykształcenie wyższe, a 4 osoby na 1310 badanych podstawowe daleka będzie od reprezentatywności polskiego społeczeństwa.

Część dotycząca wyników ma ponad 100 stron, na których przedstawiono je głównie w formie tabel wraz z opisami i komentarzami. Jest ona bardzo szczegółowa i stąd obawy interpretacyjne co do niektórych prezentowanych danych, których liczebności są bardzo niewielkie np. w tabeli 40 podanie procentów dla 1 i 2 przypadków czy w tabeli 90 dla 10 przypadków. Do tego dochodzą ograniczenia badania realizowanego za pośrednictwem Internetu oraz opisywany przez autora „efekt kuli śniegowej”, co może wiązać się z dalszym pogłębieniem błędu selekcji i wyboru „podobnych” respondentów (którzy np. działają w tych samych grupach w mediach społecznościowych). Szkoda, że grupa osób w podeszłym wieku była tak mało liczna. Mimo tych ograniczeń należy podkreślić, że niektóre wyniki są bardzo ciekawe np. blisko dwukrotnie częstsze konsultacje z Dr. Google niż z doktorem w świecie rzeczywistym, niska świadomość na temat „żywieniowego” wymiaru suplementów diety.



Optymistyczna wydaje się w tym świetle informacja, że „Zdecydowana większość badanych (93,6%) sądziła, że przed wejściem suplementu diety na rynek jego bezpieczeństwo powinno zostać potwierdzone badaniami”. Jak wiemy nie ma takiego wymogu, nawet na poziomie jakości produktu. Interesująca i nowatorska w Polsce jest część dotycząca działań niepożądanych. Troskę budzi ograniczona liczba informacji o respondentach i np. o lekach, które przyjmowali wraz z suplementami, ich stanie zdrowia itd. Jest to naturalne ograniczenie badania przy tej metodyce. Jego pośrednim potwierdzeniem może być informacja ze strony 148, mówiąca, że „W grupach studentów działania niepożądane występowały rzadko, a mianowicie u 17 osób będących studentami kierunków medycznych i u 6 studentów kierunków niemedycznych”. Czyż nie są to grupy najbardziej świadome działania farmakologicznego leków i suplementów diety, ich interakcji, własnego stanu zdrowia, interpretacji objawów chorobowych, ich przyczyn itp.? Pewną wątpliwość może budzić wykluczenie (uznanie za wątpliwe) wystąpienia ciężkiego działania niepożądanego pod postacią krwawienia do ośrodkowego układu nerwowego w wyniku stosowania suplementu diety z resweratolem. Jak słusznie pisze autor, choć w tym wypadku dowody badań na zwierzętach często nie mają potwierdzenia u ludzi, „zgodnie z dostępną wiedzą, resweratrol wykazuje działanie neuroprotektoryjne”, to ma również działanie antyagregacyjne.

Dyskusja przeprowadzona została w sposób interesujący i wyczerpujący z prawidłowym wykorzystaniem dostępnych źródeł.

Otrzymane wyniki upoważniają Autora do przedstawienia wniosków, są one oryginalne i uzupełniające bieżący stan wiedzy.

Na podkreślenie zasługuje obszerne piśmiennictwo obejmujące prawie 200 pozycji.

Układ pracy jest prawidłowy, kolejność poszczególnych części pracy jest właściwa, tezy kompletne, temat został omówiony w sposób wyczerpujący.



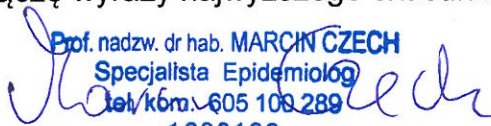
Pod względem formalnym praca nie budzi zastrzeżeń, zawiera spis treści, rycin, tabel, treść ankiety. Praca napisana jest językiem jasnym i czytelnym.

Dorobek naukowy lekarza Jakuba Dorożyńskiego obejmuje siedem artykułów, w tym jeden anglojęzyczny, opublikowanych w czasopismach polskich o różnej punktacji MNiSzW, nie posiadających wskaźnika oddziaływania IF, z dziedziny farmacji, medycyny rodzinnej i geriatrici. Autor przygotował również cztery streszczenia konferencyjne, w tym jedno na konferencję o zasięgu międzynarodowym.

Podsumowując, uważam, że praca doktorska lekarza Jakuba Dorożyńskiego niesie dużą wartość poznawczą zarówno w sferze teoretycznej jak i praktycznej, stanowiąc innowacyjny wkład w rozwój dziedziny. Z całą pewnością konkluzje, do których doszedł Autor są poparte zebranymi dowodami i zasługują na rozpowszechnienie. Potknięcia i wady podniesione w tej recenzji nie zmieniają wartości pracy, niektóre z nich są sugestiami recenzenta w przygotowaniu późniejszych publikacji.

Stawiam wniosek i proszę Wysoką Radę Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi o dopuszczenie kandydata do dalszych etapów przewodu doktorskiego, ponieważ moim zdaniem omawiana praca doktorska spełnia warunki określone w art. 13 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym.

Łączę wyrazy najwyższego szacunku,


Prof. nadzw. dr hab. MARCIN CZECH
Specjalista Epidemiologii
tel./kbr. 605 100 289
1693193

Dr hab. Marcin Czech, prof. PW, prof. IMiD

Institut Matki i Dziecka
Szkoła Biznesu Politechniki Warszawskiej